

ROGATYWKĄ

SP 336 IM. JANKA BYTNARA „RUDEGO”

11 LISTOPADA 2022

Biały krzyż

Gdy zapłonął nagle świat
Bezdrożami szli
Przez śpiący las
Równym rytmem młodych serc
Niespokojne dni
Odmierzał czas

Gdzieś pozostał ognisk dym
Dróg przebytych kurz
Cień siwej mgły
Tylko w polu biały krzyż
Nie pamięta już
Kto pod nim śpi

Jak myśl sprzed lat
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś
Pamięć o tych, których nie ma

Żegnał ich wieczorny mrok
Gdy ruszali w bój
Gdy cichła pieśń
Szli by walczyć o twój dom
Wśród zielonych pól
O nowy dzień (...)

Bo nie wszystkim pomógł los
Wrócić z leśnych dróg
Gdy kwitły bzy
W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już
Kto pod nim śpi

W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już
Kto pod nim śpi

Autor: Janusz Kondratowicz



Moja mała ojczyzna

Każdy z nas ma swoją małą ojczyznę, w której żyje wśród bliskich osób. Mała ojczyzna to szczególne miejsce, z którym wiążą się świetne przygody i piękne wspomnienia. Tworzą ją nie tylko miejsca, ale również ludzie.

Moją małą ojczyzną jest Ursynów, który jest dzielnicą Warszawy. Mieszkam tu od urodzenia, czyli już 14 lat. Spędziłem tutaj całe swoje życie i nigdzie nie czuję się tak dobrze. Jest to miejsce bliskie mojemu sercu. Jednak najważniejszy jest mój dom rodzinny, w którym się wychowałem i do którego zawsze wracam z radością. To tutaj stawiałem pierwsze kroki i wypowiadałem pierwsze słowa. To z nim właśnie związane są najpiękniejsze wspomnienia. Mój dom to mój mały azyl. Duże znaczenie mają dla mnie również znajomi, a zwłaszcza przyjaciele. Razem jeździmy na rowerach, gramy w piłkę i zwiedzamy różne, nieodkryte i trudno dostępne miejsca w naszej okolicy.

Bardzo lubię podróżować, zwiedzać inne kraje, poznawać ich kulturę. Jednak nigdzie nie czuję się tak dobrze jak u siebie. Na Ursynowie jest mój dom, szkoła i wszyscy bliscy mi ludzie. To jest moje miejsce na ziemi.

Jestem bardzo przywiązany do swojej dzielnicy jak i miasta i trudno byłoby mi stąd wyjechać. Jednak nie wiem, jak będzie wyglądała moja przyszłość. Może będę musiał opuścić moje miasto. Wiem z całą pewnością, że nawet jak tak się stanie, to zawsze będę myślami powracał do wspaniałych chwil tu spędzonych. To będą moje najpiękniejsze wspomnienia.

Maciej Czajkowski kl. 8B



Zanim napiszę, czym jest dla mnie mała ojczyzna, wyjaśnię, co oznacza sam termin *małej ojczyzny*. Mała ojczyzna jest pojęciem mówiącym o przestrzeni istotnej dla danej osoby, wyznaczonej miejscem urodzenia lub zamieszkania, i co niezwykle ważne, kształtowanej przez pozytywne doświadczenia.

Dla mnie mała ojczyzna to Natolin. To z tym miejscem czuję więź. Gdy o nim myślę, odczuwam wiele pozytywnych emocji, takich jak nostalgia, sentyment czy szczęście. To tutaj stawiałem pierwsze kroki, poznawałem przyjaciół, zdobywałem pierwsze doświadczenia w różnych dziedzinach.

Małą ojczyznę tworzą również ludzie: ci najbliżsi, rodzina, przyjaciele, ale również ci często spotykani, nauczyciele, pani w sklepie, sąsiedzi. To oni sprawiają, że w tym świecie czuję się dobrze i bezpiecznie.

Myślę, że mała ojczyzna jest niezwykle istotna dla każdego człowieka, ponieważ to ona nas kształtuje, poprzez przekazywane wartości. To dzięki ludziom i oswojonym przestrzeniom wokół stałem się właśnie tym, kim jestem.

Natolin, moja mała ojczyzna, to centrum mojego świata.

Artur Kwaśniewski kl. 8B

Uczniowie pytają



Otwieramy nowy kącik w naszej gazetce. Zatytułowaliśmy go: *Uczniowie pytają*. Chcemy, żebyście poznali lepiej swoich nauczycieli. Szkolne asy wywiadu, do roboty!

Rozmowa z panem Bartoszem Sałajem – nauczycielem historii.

Dzień dobry, od jak dawna pracuje pan w szkole?

Od czterech lat.

A gdyby pan nie mógł zostać nauczycielem, to...

Mógłbym zostać urzędnikiem państwowym

Co pan robi w wolnym czasie?

Lubię oprowadzać ludzi po mieście (*Pan Bartosz jest licencjonowanym przewodnikiem po Warszawie*), słuchać polskiej muzyki i jazzu.

Jaki był pana ulubiony przedmiot w szkole, oprócz zapewne historii?

Bardzo lubiłem język polski.



Rozmowa z panem Radosławem Dorselem – nauczycielem informatyki



Dzień dobry, od jak dawna lubi pan komputery?

Polubiłem komputery w klasie szóstej szkoły podstawowej.

Co wspomina pan najlepiej ze szkolnych czasów?

Sadzenie drzew w Puszczy Kampinoskiej.

Czy chciałby pan zostać dyrektorem tej szkoły?

Nie, ponieważ nie lubię zarządzać ludźmi.

Jakie były pana ulubione przedmioty w szkole?

Informatyka, matematyka, historia.

rozmawiali: J. Korszeń, A. Muniak, M. Petrallis
karykatury: F. Brylski

Czytamy i tworzymy

Opowiadanie inspirowane lekturą „Mikołajek” René Goscinnego

Dzisiaj dowiedziałem się, że jadę z naszą klasą na wycieczkę. Niestety, musiałem wstać bardzo wcześnie, żeby zdążyć na zbiórkę. Zabieraliśmy lekkie plecaki, bo była w nich tylko woda i kanapki. Powiedziano nam, że nie można jeść po drodze w autokarze, dlatego Alcest się najpierw wkurzył, a potem i tak po kryjomu zjadł swoje bułki z dżemem i czekoladą. Ananiasz zobaczył to, i doniósł pani. Pani powiedziała, że Alcest ma przestać jeść, ale już było po wszystkim.



Potem była przerwa w podróży. Graliśmy w kulki. Gotfryd grał z Euzebiuszem, który przegrał i dał zwycięzcy fangę w nos. Potem się pobili, na szczęście pani ich rozdzieliła. Graliśmy też w policjantów i złodziei, ale najpierw rozpętała się kłótnia



o to, kto ma być policjantem, a kto złodziejem. Rufus uważał, że tylko on może być policjantem, bo ma tatę policjanta, jednak reszta chłopców się z nim nie zgadzała, no i znowu się pobiliśmy. Pani zrobiła się nagle niemiła, więc zakończyła przerwę, no i ruszyliśmy dalej. Niestety, na drodze był korek, więc autokar długo stał.

Rufus z nudów zaczął gwizdać. Pani go poprosiła, żeby tego nie robił, ale nie posłuchał, więc został przesadzony naprzód. Gdy ruszyliśmy, Alcest nagle stwierdził, że za dużo zjadł i jest mu niedobrze, więc musieliśmy się zatrzymać i znowu była przerwa. Czekaliśmy na Alcesta, który poszedł w krzaki i z nudów się pobiliśmy. Na szczęście Alcest wrócił i mogliśmy jechać dalej.

Gdy nareszcie dotarliśmy na miejsce, okazało się, że nasza pani się pomyliła, bo dzisiaj miała tu przyjechać całkiem inna klasa, więc musieliśmy wracać do szkoły. Niestety, zdążyliśmy jeszcze na lekcję arytmetyki i pani zrobiła nam niezapowiedziany sprawdzian, z którego tylko Ananiasz dostał dobrą ocenę.

Jerzy Małek

$$9x^2 + 3x - 2 > 0$$

$$\begin{array}{|c|} \hline 9 \times 8 + 11 = ? \\ 11^2 \cdot \sqrt{4} = ? \\ \hline \end{array}$$

+ X Y

$$\begin{array}{l} y = ax + b \\ y = 2x - 6 - ? \\ b = 0 \end{array}$$

x	0	3
y	0	6

Czytamy i tworzymy

Opowiadanie inspirowane lekturą „Mikołajek” René Goscinny

Dziś jedziemy na wycieczkę do Paryża! Pani zapowiedziała nam, żebyśmy wzięli coś do jedzenia na drogę. Mama zrobiła mi kanapki z wędliną, taką pyszną ze sklepu naprzeciwko i dołożyła nawet kawałek czekolady. Mam najfajniejszą mamę na świecie! Gdy już byłem przed autokarem (tym, który miał nas zawieźć na wycieczkę), przyszła nasza pani i zapytała, czy wszyscy są.

– Nie ma Alcesta – wykrzyknął Ananiasz, który jest pupilkiem pani.

– Jak to? – usłyszeliśmy głos kolegi i odwróciliśmy się.

Za nami stał Alcest, trzymając wielką torbę.

– Musiałem się spakować – oznajmił nam.

Nie będę przecież głodować!

Na pożegnanie wyszedł do nas pan Rosół.

– Żegnajcie... – powiedział smutnym głosem, choć widziałem, że trudno mu było ukryć radosny uśmiech. Cieszył się, że naszej klasy nie będzie dziś w szkole.

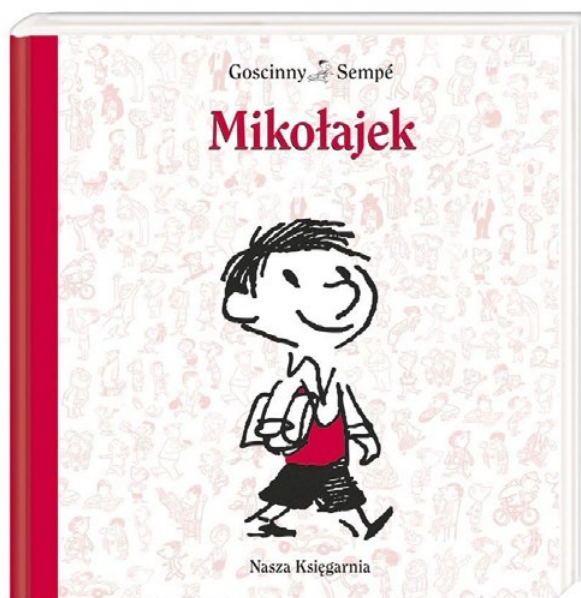
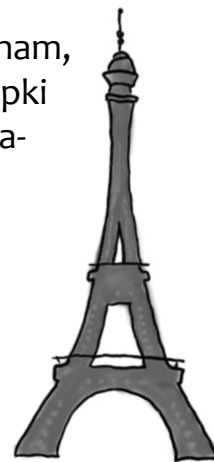
– Możecie już wsiadać! – powiedziała pani i od razu zaczęliśmy się przepychać.

Wyglądało to, jakbyśmy uciekali przed jakąś katastrofą. Gdy już wszyscy usiedli na swoich miejscach, kierowca zamknął drzwi i ruszyliśmy. Było trochę głośno. W pewnym momencie kierowca nie wytrzymał i wrzasnął:

– Niech pani ich uciszy!

I tak odkryliśmy, że w tym całym zamieszaniu, zapomnieliśmy zabrać do autokaru naszą panią. Kiedy wróciliśmy po nią przed szkołę, pani stwierdziła, że jest już za późno na wyjazd i mamy iść na lekcję arytmetyki. Na szczęście pan Rosół przypomniał sobie, że ma coś pilnego do zrobienia i zostawił nas samych w klasie, więc w sumie nie było tak źle.

Olek Teleucki



Czytamy i tworzymy

Opowiadanie inspirowane lekturą „Bajki robotów” Stanisława Lema

W dalekiej, dalekiej przyszłości, w odległej galaktyce mieszkała dziewczyna o imieniu Xara. Jej matka zginęła podczas misji międzygalaktycznej. Ojciec nigdy nie pogodził się z tym. Zawsze miał nadzieję, że agencja kosmiczna go okłamała i kobieta żyje. Zdecydował, że wyjedzie w podróż kosmiczną, by odnaleźć swoją żonę. Xara bała się, że jej ojciec, tak jak jej matka, zaginie. On jednak miał plan, by zostawić córkę pod opieką inteligentnych robotów. Roboty miały zastąpić go w pocieszaniu, gotowaniu i oglądaniu z nią jej ulubionego holaru - serialu holograficznego.

- Trzymaj się córeczko – rzekł smutny ojciec na pożegnanie.
- Będę czekać na ciebie – krzyknęła zapłakana Xara.

Po odjeździe ojca smutna Xara wróciła do domu. Była ciekawa jak sprawdzą się jej nowi elektroniczni opiekunowie. Pod drzwiami zauważyła małą karteczkę, na której było napisane: „Drodzy mieszkańcy, chciałbym Was poinformować o balu, który odbędzie się w pałacu 31 grudnia o godzinie 22.00...” Xara od razu zaczęła planować, w co się ubierze. Nacisnęła klamkę. Dom nie wyglądał najlepiej. Ze ścian pospadały wszystkie rysunki i obrazy. Na podłodze leżały skórki od bananów, wszędzie było pełno kurzu, jakby robo-sprząta (robot sprzątający) się rozleciał lub wypluł swoją zawartość. Czyżby roboty się zbuntowały?

- Idź sprzątnij kuchnię i ugotuj obiad! – zarządził stanowczo jeden z nich.

Dziewczynka była bardzo zdziwiona słowami robota, ponieważ to nie ona miała się tym zajmować. Roboty ją przerażały – jeśli potrafią zrobić taki bałagan, to co jeszcze potrafią? Xara wolała spełnić ich polecenie.

Następnego dnia podeszła do robotów z pytaniem:

- Chciałabym kupić nową sukienkę na bal, pomożecie mi wybrać?
- Jaki bal? Nigdzie nie pójdziesz! Nikt z nas ci nie pozwoli! – odpowiedziały kategorycznie roboty.

Dziewczyna była załamana. To miał być bal jej marzeń w idealnej sukience. Jeszcze dwie minuty temu zastanawiała się, czy iść w niebieskiej czy fioletowej. A teraz okazuje się, że w ogóle nie pójdzie? Musiała coś wymyślić. Bal był już dziś. Zdecydowała, że poczeka, aż roboty pójda się ładować. Gdy nadszedł czas, wymknęła się z domu, by iść na bal. W połowie drogi zdała sobie sprawę, że nie ma na sobie pięknej sukni. Bez niej pójście na bal nie ma sensu...

Wtem coś zabłysnęło na niebie. Za świetlistej łuny wyłoniła się postać.

- Mam na imię Lafrocynka. Przybywam z dalekiej galaktyki o nazwie Lafelorm. Nieste-



ty, nie mogłam do ciebie przyjść w normalnej postaci, ale moja hologramowa wersja powinna ci wystarczyć – wyjaśniła.

Zanim Xara zdążyła zareagować, miała na sobie piękną, długą suknię i stała pod drzwiami pałacu, dokąd została teleportowana. Usłyszała tylko jeszcze szept Lafrocynki:

– Powodzenia, baw się dobrze. Masz czas do północy.

W czasie balu Xarę zaczepiła Władczyni. Podczas rozmowy Xara zrobiła na niej duże wrażenie i od razu zaproponowała jej udział w misji do innej galaktyki. Dziewczyna chciała przyjąć ofertę, która pozwoliłaby jej uwolnić się od tych okropnych robotów. Nagle zauważyła, że jej suknia zaczęła znikać. Popatrzyła na zegarek. Właśnie wybiła północ. Szybko wybiegła z pałacu. Kiedy zbiegała po schodach, zgubiła but. Mimo to pobięła dalej, uświadamiając sobie, że nie zdążyła się ani przedstawić Władczyni ani nic odpowiedzieć.

Następnego ranka, gdy usługiwała robotom, wyobrażała sobie, jakby to było pięknie przyjąć zlecenie Władczyni. Z zamyślenia wyrwała ją wiadomość, która przyszła na holo-mów (holograficzny telefon): "Droga Xaro, wciąż czekam na Twoją odpowiedź, czy przyjmiesz misję, którą chcę Ci powierzyć. Dobrze, że zgubiłeś but. Rozpoznaliśmy Twoje DNA"

– Ufff... jak dobrze żyć w nowoczesnych czasach – uśmiechnęła się do siebie Xara.

Rozalka Mazurek kl. 6d

Czytamy i polecamy

Recenzje uczniów

Komiksem „Usagi Yoimbo” zainteresowałem się, ponieważ spodobały mi się rysunki i skojarzyłem, że oglądałem serial z podobnymi postaciami. Komiks okazał się o wiele lepszy od serialu.

Jego autorem jest Stan Sakai, który wydał tę wielotomową sagę w USA.

Akcja toczy się w Japonii na początku XVII wieku w okresie Edo. Bohaterem tego utworu jest Miyamoto Usagi, królik - ronin, czyli samuraj, który opuścił pana i tuła się po świecie. Usagi ma przyjaciela Gena.

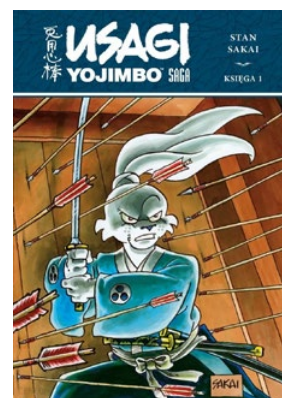
Lubię tego bohatera, ponieważ ma swój honor i stroi zacięte miny. Lubię go, bo zawsze wtyka nos w nieswoje

sprawy i pomaga bezinteresownie innym. Zawsze jest grzeczny i kulturalny. I dlatego, że świetnie walczy mieczem.

Jego przygody dotyczą zazwyczaj polityki, choć sam niezbyt ją lubi. Udało mu się zapobiec wojnie domowej, ponieważ podejmował mądre decyzje.

Zachęcam was do czytania tego białoczarne komiksu, gdyż, moim zdaniem, budzi emocje i zapiera dech w piersiach. Życzę miłego czytania.

Filip Brylski z kl. 4c



Erasmus + w naszej szkole

We wrześniu i w pierwszym tygodniu października w naszej szkole miały miejsce dwa międzynarodowe wydarzenia związane z udziałem szkoły w projektach Erasmus+.

Pierwszy z nich nosi nazwę „Szkoły wobec edukacyjnych i społecznych wartości światowego dziedzictwa kulturowego”.



Dzięki udziałowi w tym projekcie uczniowie mają szansę poznać bliżej dziedzictwo objęte patronatem UNESCO. Nasi uczniowie gościli w swoich domach trzydzieścioro rówieśników z hiszpańskiej Ubedy, sycylijskiego Cefalu, z Paryża i Stambułu.

Przez cztery dni projektu odbywały się różne aktywności: zwiedzanie War-

szawy, koncert muzyki Chopina, seans filmowy, warsztaty w Łazienkach Królewskich, interaktywna wystawa w Muzeum Etnograficznym.



Uczniowie zaprzyjaźnili się, spędzając wspólnie wieczory na boisku, w kręgielni, parku linowym czy w galeriach handlowych, cały czas rozmawiając po angielsku. Goście poznawali Ursynów, odkrywali przysmaki polskiej kuchni, zwykłe codzienne życie polskiej rodziny. Wszyscy żegnali się ze łzami w oczach, licząc dni do kolejnego spotkania.

<https://www.passa.waw.pl/artykul/chopin-i-syrenka,6955>



Drugi projekt jest poświęcony ekologii i nosi tytuł „Going green”. Udział w nim polega na wykonywaniu zadań związanych z ekologią. Oprócz naszej szkoły biorą w nim udział uczniowie ze szkoły w Buchholz koło Hamburga oraz bretońskiej szkoły niedaleko Nantes we Francji.

Od niedzieli do piątku ponad 60 uczniów wędrowało po stolicy, wykonując zadania związane z tematem projektu. Uczniowie robili zdjęcia ekologicznych działań w parkach na Ursynowie i w centrum Warszawy, odbyli warsztaty w Lesie Kabackim, gdzie dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy o miejskich lasach, wykonywali wspólnie proekologiczne plakaty, spędzili dzień



w Centrum Nauki Kopernik, sprawdzali, który brzeg Wisły jest bardziej przyjazny naturze. To tylko niektóre aktywności, podczas których wszyscy wiele się nauczyli. Uczniowie stwierdzili nawet, że dużo więcej niż siedząc w szkolnej ławce. Popołudnia zagraniczni goście spędzali z goszczącymi ich rodzinami. Teraz wszyscy czekają na ponowne spotkanie w lutym w Bretanii.



„Zawody matematyczne” u Bytnara

27.10.2022 r. w Szkole Podstawowej nr 336 im Janka Bytnara „Rudego” został zorganizowany II Dzielnicowy Konkurs „Zawody Matematyczne” pod Patronatem Burmistrza Pana Roberta Kempy.

Uczniowie klas piątych zmagali się z zadaniami. Liczył się spryt, spostrzegawczość oraz logiczne myślenie. W „Zawodach” uczniowie wykazywali się umiejętnościami manualnymi tworząc szkielety figur przestrzennych, szukali Memory, rozwiązywali zadania z uwzględnieniem kolejności wykonywania działań oraz z zastosowaniem cyfr rzymskich przy stanowisku „Drzewko szczęścia”, zestrzeliwali balony z zadaniami z uwzględnieniem działań z resztą, ćwiczyli tabliczkę mnożenia, rozwiązywali Sudoku. Nowym tegorocznym stanowiskiem była zabawa w grę UBONGO,



w której uczniowie otrzymywali trzy lub cztery figury płaskie próbując je dopasować i tworząc jednolity wielokąt. Każdym stanowiskiem tematycznym opiekowali się wolontariusze z klasy ósmych. Ósmoklasiści tłumaczyli na czym polega dana konkurencja, weryfikowali i sprawdzali zgodność rozwiązania. Byli również odpowiedzialni za wystawienie odpowiedniej liczby punktów za dane stanowisko tematyczne.

Do II Dzielnicowego Konkursie „Zwodów Matematycznych” dołączyły do zabawy zaprzyjaźnione ursynowskie szkoły: Szkoła Podstawowa Integracyjna nr 339 im. Raoula Wallenberga, Szkoła Podstawowa nr

16 im. Tony Halika w Warszawie, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 343 im. Matki Teresy z Kalkuty w Warszawie, Niepubliczna Szkoła Podstawowa nr 47 im. Roberta Schumana Fundacji Primus w Warszawie.

Dzięki wstawiennictwu Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 336 w Warszawie oraz Radzie Rodziców udało się nagrodzić uczniów nagrodami dla najlepszych zawodników oraz słodkim poczęstunkiem.

Uczniowie przychodząc na „Zawody” byli powściągliwi, skryci, zdystansowani a wychodzili zadowoleni, uśmiechnięci i z nową energią. Jesteśmy przekonani, że entuzjazm zostanie na długo w ich pamięci.

Organizatorzy konkursu: Joanna Kraśko, Julita Ligowska



Jak znaleźć czas na wszystko, na czym nam zależy?

Równowaga między życiem zawodowym a prywatnym, czyli WORK-LIFE-BALANCE to bardzo popularny temat wśród dorosłych.

Dzieci, choć nie pracują jeszcze zawodowo, podobnie jak dorośli mają ważne zadanie pogodzenia różnych aktywności, na które chciałyby przeznaczyć swój wolny czas.

Zarządzanie czasem to spore wyzwanie. Najbardziej chcielibyśmy, aby w planie dnia czy tygodnia zmieściło się wszystko to, na czym nam zależy. Bo przecież jest tyle ważnych i ciekawych rzeczy

Aby nam się to udało warto uwzględnić kilka zasad:

1. Najpierw najważniejsze: zastanów się, co z tego co masz do zrobienia jest najważniejsze.
2. Dobra organizacja: gdy masz kilka rzeczy do zrobienia najpierw zrób w pierwszej kolejności te trudniejsze i bardziej czasochłonne. Gdy jesteś zmęczony, znacznie trudniej będzie je zrobić dobrze i zajmie to wtedy więcej czasu.
3. Nie za wiele na raz: nie rozpoczynaj wielu rzeczy na raz. Gdy marzysz o kilku zajęciach warto zastanowić się w rodzicami, które zajęcia wybrać najpierw.
4. Nie marnuj czasu, ogranicz „rozpraszacze”: zastanów się, co najczęściej utrudnia skupienie się na zadaniu. Jeśli masz do zrobienia jakieś np. zada-



nie z matematyki, oglądanie filmików ze śmiesznymi kotami nie pomoże w tym. Zazwyczaj to, co zajmuje tylko chwilę, okazuje się być „zjadaczem” czasu.

5. Dbaj o aktywność fizyczną i zdrowo się odżywiaj: dzięki ćwiczeniom i odpowiedniej diecie jesteśmy w dobrej kondycji oraz mamy więcej energii na wykonanie swoich zadań. Codzienne obowiązki wykonujemy sprawniej, a dzięki temu mamy więcej czasu wolnego
6. Śpij dobrze i dobrze odpoczywaj każdego dnia: szczególnie w dni wolne oraz w wakacje zadbaj o wartościowy wypoczynek. Ograniczanie czasu ekranowego to podstawowy element
7. Spotkaj się z przyjaciółmi i pamiętaj o małych przyjemnościach każdego dnia, o swoich zainteresowaniach oraz pasjach: mając zaplanowaną zabawę czy czas z kolegami będziesz z większym entuzjazmem wykonywać swoje domowe obowiązki.

Kase

Na sportowo

„Jest tylko jeden sposób, aby osiągnąć sukces praktycznie we wszystkim: dać z siebie wszystko.”

Za nami już dawno wakacje... a w sporcie już mamy wyniki...

- XVII Memoriał Piotra Dobrzyńskiego w piłce ręcznej chłopców w Ostrołęce- III miejsce;)

- Udział dziewcząt i chłopców w VII Ogólnopolskim Turnieju piłki ręcznej w Piasecznie „Piaseczno Cup”

- LVI Warszawska Olimpiada Młodzieży indywidualne biegi przełajowe Artur Szmyt klasa 6a

I miejsce Ursynów, IV miejsce Warszawa + awans na Igrzyska Mazowieckie, które odbędą się na wiosnę

- LVI Warszawska Olimpiady Młodzieży- etap dzielnicowy - I miejsce w mini piłce ręcznej dziewcząt i chłopców

- LVI Warszawska Olimpiada Młodzieży w mini piłce ręcznej - I miejsce chłopców w Warszawie, awans do Igrzysk Mazowieckich

- LVI Warszawska Olimpiada Młodzieży w mini piłce ręcznej - II miejsce dziewcząt w Warszawie

- LVI Warszawska Olimpiady Młodzieży- etap dzielnicowy - I miejsce w piłce ręcznej dziewcząt, chłopcy dopiero zaczną grać ale mamy nadzieję, że też będzie złoto;))



Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów;))

KS

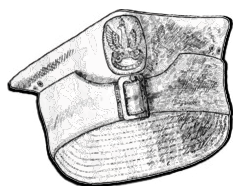


Z życia szkoły

Remont sali gimnastycznej

Długo oczekiwany remont sali gimnastycznej w naszej szkole przy ul. Małcużyńskiego 4 stał się faktem! Uczniowie podczas zajęć wychowania fizycznego ćwiczą teraz na boisku. Gdy pogoda uniemożliwi zajęcia na świeżym powietrzu, wf będzie odbywał się na szkolnych korytarzach.

Musicie zatem drodzy uczniowie, uzbroić się w cierpliwość, zanim będziecie mogli w komfortowych warunkach pograć w piłkę na sali. Póki co, remont trwa! Jeśli jesteście ciekawi, jak wygląda teraz wasza sala gimnastyczna, obejrzyjcie zdjęcia.



Redakcja ROGATYWKI:

KOORDYNATOR I REDAKTOR - Jolanta Waśkiewicz, Aleksandra Winiarska

OPRACOWANIE GRAFICZNE - Anna Brylska

OPRACOWANIE TEKSTÓW - Katarzyna Serzysko, Kornela Stasiak, Joanna Kraśko, Julita Ligowska